

cheatz, Independent

Cheatz, made another one

Moje zwrotki to moje życie, więc dobrze wiesz, było ślisko
Chciałem na szybko, wszystko cito, zarobić pierwszy milion
Ciągłe pitos, w głowie sito, podziurawione myśli płyną
Stary wiara czyni cuda, a ja wierzę w siebie tylko

Moja droga jest misją, z wizją swoją ją pokonam
Oni dalej kurwa cisną, mają w kurwę swych przekonañ
Jebie mnie co oni myślą, próbują mnie wciąż przekonać
Ja wiem kto jest pizdą, nie zatrzyma mnie przeszkoda

Pachnie jaguar, choć wsiadam do JDM
W płucach gaz, wciskam gaz, dudni 808
Robię rap, już od lat, sam przejąłem ster
Od dawna sram na tych ludzi co nie chcieli mnie

Pachnie jaguar, choć wsiadam do JDM
W płucach gaz, wciskam gaz, dudni 808
Robię rap, już od lat, sam przejąłem ster
Od dawna sram na tych ludzi co nie chcieli mnie

Pachnie jaguar, choć wsiadam do E36
Już nie taki sam, bo w końcu obrałem cel
Pozmieniał mnie szmal, nauczył szacunku, wiesz
Miałem cały świat na dłoni, mogłem mieć co chcę

Mogę mieć co chcę, mogę jebać to
Mogę zrobić chleb i rozjechać go w jedną noc
Mogę zmienić los, tylko czy na pewno chcę
Czas odrobić to co straciłem przez kurwa stres

Zobacz, to już inaczej płynie
Raz na dole, raz na górze, jak na trampolinie
Postęp nie jest liniowy, tak samo jak życie
Zbierz się w kupę stary, pokaż jak się rośnie w siłę

Pachnie jaguar, choć wsiadam do JDM
W płucach gaz, wciskam gaz, dudni 808
Robię rap, już od lat, sam przejąłem ster
Od dawna sram na tych ludzi co nie chcieli mnie

Pachnie jaguar, choć wsiadam do JDM
W płucach gaz, wciskam gaz, dudni 808
Robię rap, już od lat, sam przejąłem ster
Od dawna sram na tych ludzi co nie chcieli mnie